

Sygn. akt. IV Ka 404/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Stanisław Jabłoński

Sędziowie: SSO Anna Bałazińska-Goliszevska (spr.)

SSO Małgorzata Szyszko

Protokolant: Jowita Sierańska

przy udziale Ireny Głogowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r.

sprawy **W. G. (1)**

oskarżonego z art. 221 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt II K 724/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 100 złotych za II instancję.

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Środzie Śląskiej oskarżyła m.in. W. G. (1) o to, że w okresie od godzin popołudniowych w dniu 29 września 2009 roku do dnia 02 października 2009 roku w P., gmina M., będąc właścicielem Przedsiębiorstwa (...) Zakład w P. oraz wiedząc, iż zastępujący go kierownik Zakładu (...) nie dopełnił obowiązku zawiadomienia o wypadku przy pracy Państwowej Inspekcji Pracy wbrew obowiązkowi nie zawiadomił w terminie Państwowej Inspekcji Pracy o zaistniałym w dniu 28 września 2009 roku na terenie jego Zakładu w P. ciężkim wypadku przy pracy, jakiemu uległ M. K., w czasie którego doznał on obrażeń skutkujących amputacją kończyny górnej prawej, tj. o czyn z art. 221 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r., sygn. akt II K 724/13, Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej:

I. na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego W. G. (1) o zarzucany mu czyn, tj. z art. 221 k.k. na okres 2 (dwóch) lat próby;

II. zasądził od oskarżonego W. G. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania i wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a zwłaszcza przyjętą kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonemu, polegający na uznaniu, że oskarżony W. G. (2) dopuścił się przestępstwa z art. 221 k.k. popełnionego w ten sposób, że w okresie od godzin popołudniowych w dniu 29 września 2009 roku do dnia 2 października 2009 roku w P., gmina M., będąc właścicielem Przedsiębiorstwa (...) Zakład w P. oraz wiedząc, że zastępujący go kierownik Zakładu (...) nie dopełnił obowiązku zawiadomienia o wypadku przy pracy Państwowej Inspekcji Pracy, wbrew obowiązkowi nie zawiadomił w terminie Państwowej Inspekcji Pracy o zaistniałym w dniu 28 września 2009 r. na terenie jego Zakładu w P. ciężkim wypadku przy pracy, jakiemu uległ M. K., w czasie którego doznał on obrażeń skutkujących amputacją kończyny górnej prawej, jakkolwiek z ustalonych przez Sąd okoliczności działania tego oskarżonego należy wysnuć wniosek, że oskarżony działał w uzasadnionym przekonaniu, że Państwowa I. już w dniu 29 września 2009 r. w godzinach przedpołudniowych została powiadomiona o zaistniałym wypadku, a zatem oskarżonemu W. G. (2) można było przypisać jedynie popełnienie wykroczenia z art. 234 § 2 k.p.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego W. G. (1) w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Środzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

Obrońca opiera swoją apelację na zarzucie błędnego wnioskowania, że oskarżony nie zawiadomił w terminie Państwowej Inspekcji Pracy o zaistniałym w dniu 28 września 2009 r. ciężkim wypadku przy pracy, podczas gdy oskarżony „działał w uzasadnionym przekonaniu, że Państwowa I. już w dniu 29 września 2009 r. w godzinach przedpołudniowych została powiadomiona o zaistniałym wypadku, a zatem oskarżonemu nie można przypisać winy umyślnej, a w konsekwencji jego zachowanie można zakwalifikować co najwyżej jako wykroczenie z art. 283 § 2 pkt 6 k.p.

Oceniając postawiony przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku zauważyć należy, iż nie może sprowadzać się on do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Tymczasem zarzuty obrońcy sprowadzają się jedynie do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu, a nie do wykazania konkretnych błędów czy sprzeczności w zaprezentowanym przez Sąd I instancji stanowisku.

Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, ocena zebranych w sprawie dowodów oraz poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne nie wykazują ani błędu, ani dowolności. Sąd I instancji rozważył wszystkie okoliczności mające istotne znaczenie dla poczynienia prawidłowych ustaleń dotyczących występkę przypisanego oskarżonemu, a w pisemnym uzasadnieniu ustosunkował się do całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym do dowodów świadczących o sprawstwie i winie oskarżonego.

Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał, dlaczego i w jakim zakresie za wiarygodne uznał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, w tym w szczególności zeznania A. K., E. K. i Z. P., oraz przyczyny dla których odmówił i w jakiej części waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego W. G. (1) i współoskarżonego S. D. oraz zeznaniom Ł. G.. Wskazać należy, że wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżonych pozostaje w sprzeczności nie tylko z zeznaniami w/w świadków, ale także z obiektywnymi faktami i ustaleniami dokonanymi w toku postępowania.

Świadek A. K. składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w dniu 2 października 2009 r. podała, że to ona poinformowała Państwową Inspekcję Pracy o wypadku brata i miało to miejsce w dniu 1 października 2009 r. Świadek E. K. potwierdził, że Państwowa I. o wypadku została powiadomiona przez A. K. i podał, że nastąpiło to w dniu 31 września 2009 r., a następnie on sam zadzwonił do PIP we W. (k. 94). Oczywiście jest, iż nie mogło to

nastąpić w dniu 31 września 2009 r. (wrzesień ma bowiem 30 dni), zawiadomienie takie musiało mieć zatem miejsce w dniu 30 września 2009 r. bądź 1 października 2009 r. Powyższe znajduje pełne potwierdzenie w zeznaniach Z. P., który wskazał, że o wypadku przy pracy Okręgowy Inspektorat Pracy został powiadomiony na przełomie września i października 2009 r.

Nawet jeśli w zeznaniach A. K. i E. K. istnieje rozbieżność w zakresie dokładnej daty powiadomienia Inspektora Pracy o wypadku, to jednak z konsekwentnych w toku całego postępowania zeznań Z. P. wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że o wypadku przy pracy został powiadomiony przez rodzinę poszkodowanego i z tego co pamiętał z pracodawcą skontaktował się dopiero w dniu kontroli w zakładzie. Zeznania o takiej treści świadek złożył także przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu w sprawie z powództwa M. K. przeciwko W. G. (2) o zadośćuczynienie i rentę (k. 113-116) i potwierdza je również pismo Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 9 września 2013 r. (k. 108).

Nie ma zatem żadnych podstaw do przyjęcia – w ślad za skarżącym – że (...)I.y mogła zostać powiadomiona o wypadku już w dniu 28 września 2009 r. przez Policję bądź Pogotowie (...). Takie założenie skarżącego z niczego nie wynika, a wręcz pozostaje w sprzeczności z dokonanymi w sprawie ustaleniami. Gdyby bowiem tak było, Inspektor Pracy po powzięciu wiedzy o wypadku niezwłocznie przystąpiłby do wykonywania czynności na miejscu zdarzenia, do czego obligują go stosowne przepisy. Tymczasem upoważnienie do przeprowadzenia kontroli zostało wystawione dopiero w dniu 1 października 2009 r. (k. 274) a kontrolę w zakładzie pracy rozpoczęto w dniu 2 października 2009 r. (k. 45-49). Także w dniu 2 października 2009 r. do wykonywania czynności na miejscu zdarzenia przystąpiła Policja, poinformowana o zdarzeniu przez składającą zawiadomienie o przestępstwie A. K..

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd meriti dokonał prawidłowej oceny wiarygodności zeznań w/w świadków, analizując nie tylko ich spójność, ale odnosząc je również do pozostałych dowodów, w tym zeznań świadków a także dokumentów, a więc dowodów o charakterze obiektywnym. Ocena ta wyklucza wersję oskarżonego, że Okręgowy Inspektorat Pracy przed dniem 1 października 2009 r. wiedział o wypadku przy pracy, jakiemu uległ M. K..

Także bierna postawa oskarżonego w kolejnych dniach po wypadku rodzi wątpliwości co do prawdziwości wersji, iż S. D. przekazał mu, że Inspektorat Pracy skontaktował się z nim w dniu 29 września 2009 r. Skoro bowiem zarówno w dniu 30 września jak i w dniu 1 października 2009 r. na terenie zakładu pracy nie pojawiły się żadne służby i nie zostały wykonane żadne czynności, ani przez Inspekcję Pracy ani przez Policję, to zdziwienie budzić musi bezczynność oskarżonego i brak kontaktu z Policją czy też Państwową I.. Jako pracodawca doskonale przecież zdawał sobie sprawę z ciężących na nim obowiązków, w szczególności z konieczności niezwłocznego zgłoszenia wypadku przy pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności nie sposób przyjąć za skarżącym, iż oskarżony pozostawał w błędzie, że Państwowa I. wie o wypadku a on sam zwolniony jest z obowiązku poinformowania o nim stosownych organów. Trafnie zatem uznał Sąd I instancji, że zachowanie oskarżonego było umyślne a tym samym brak jest podstaw do kwalifikowania go jako wykroczenia.

Przypomnieć należy, że art. 234 § 2 k.p.k. nakłada na pracodawcę obowiązek niezwłocznego zawiadomienia właściwego inspektora pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy.

Przestępstwem z art. 221 k.k. jest zarówno zaniechanie zawiadomienia o wypadku przy pracy, jak również spóźnione zawiadomienie, gdyż art. 234 k.p. wymaga zgłoszenia niezwłocznego (tzn. bez nieuzasadnionej zwłoki) od powzięcia wiadomości o wypadku a przepis art. 221 k.k. używając określenia „w terminie” odsyła do przepisów k.p.

Obowiązek zawiadomienia o wypadku obciąża pracodawcę i na nim ciąży obowiązek upewnienia się, czy informacja do właściwych organów dotarła. Pracodawca powinien więc wykazać się aktywnością w tym względzie. (...), o jakim mowa w art. 234 § 2 k.p. (i w konsekwencji w art. 221 k.k.), obejmuje całokształt zachowania pracodawcy, które obiektywnie rzecz oceniając, doprowadza do powzięcia informacji o wypadku przez właściwe organy. Zwrot z art. 234 § 2 k.p. „zawiadomić” należy przy tym interpretować z uwzględnieniem ratio legis tego przepisu, jakim jest umożliwienie

powzięcia informacji i podjęcia przez właściwe organy jak najszybszych decyzji i działań związanych z zaistniałym wypadkiem. Chodzi bowiem o to, by zabezpieczyć miejsce wypadku w sposób wykluczający dopuszczenie do miejsca wypadku osób niepowołanych oraz dokonywanie zmiany położenia maszyn i innych urządzeń technicznych, jak również zmiany położenia innych przedmiotów, które spowodowały wypadek lub pozwalają odtworzyć jego okoliczności. Umyślne zaniechanie zawiadomienia o wypadku przy pracy przez oskarżonego niewątpliwie utrudniło późniejsze badanie miejsca zdarzenia i ustalenie okoliczności wypadku, jakiemu uległ M. K..

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wskazał również podstawy, dla których zachowanie oskarżonego uznał jako wyczerpujące ustawowe znamiona przypisanego mu przestępstwa i należycie wykazał winę oskarżonego. Ocena wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków nie budzi zastrzeżeń, bowiem została dokonana we wzajemnym powiązaniu oraz na tle całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnym miejscu nie przekracza reguł prawidłowego rozumowania. Przeciwnie, ocena ta jest w pełni logiczna i zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego co do spełnienia w sprawie przesłanek warunkowego umorzenia postępowania wobec W. G. (1) i nie znajdując podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku w oparciu o przepis art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparto o przepisy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz i art. 8 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.